XIV C 210/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiołka

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa ***(...) Banku SA z siedzibą w W.***

przeciwko ***J. S. (S.)***

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego J. S. na rzecz powoda (...) Banku SA z siedzibą w W. ***115.422,48*** (sto piętnaście tysięcy czterysta dwadzieścia dwa i 48/100) ***zł***, z czego:

a) 102.798,08 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 11 maja 2021 r. do dnia zapłaty,

b) 12.624,40 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2022 r. do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 11.189 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank SA z siedzibą w W. w pozwie z 20 grudnia 2021 r. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. S. na swoją rzecz 115.422,48 zł, z czego 102.798,08 zł z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od 11 maja 2021 r. do dnia zapłaty, 3.727,03 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz 8.897,37 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że 6 kwietnia 2017 r. zawarł z pozwanym umowę kredytu na okres 120 miesięcy, na podstawie której oddał mu do dyspozycji kredyt w wysokości 124.991,27 zł. Pozwany nie wywiązywał się z obowiązku spłaty kredytu. W związku z powstaniem zaległości 22 grudnia 2020 r. wezwał pozwanego do jej zapłaty oraz poinformował go o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Następnie wypowiedział umowę i wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, obejmujący kwotę zadłużenia. Na dług pozwanego składają się 102.798,08 zł zaległego kapitału kredytu, 3.727,03 zł odsetek umownych za korzystanie z kapitału za okres od 16 października 2020 r. do 28 marca 2021 r., 8.897,37 zł odsetek umownych za opóźnienie za okres od 16 października 2020 r. do 19 grudnia 2021 r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 18 lutego 2022 r. Sąd uwzględnił powództwo (k. 53).

Pozwany wniósł sprzeciw, w którym zaskarżył nakaz w całości, domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zakwestionował umocowanie osób, które podpisały umowę, podniósł, że osoba wskazana jako pośrednik kredytowy w istocie nim nie była, że umowa jest nieważna w związku z ubezpieczeniem opisanym w jej § 1 ust. 1 pkt c, że osoby, które w imieniu powoda podpisały umowę i deklarację przystąpienia do ubezpieczenia w imieniu zakładu ubezpieczeń nie miały do tego uprawnień, że postanowienia dotyczące prowizji są nieskuteczne, że powód naliczył oprocentowanie przy uwzględnieniu kosztu prowizji i ubezpieczenia, co skutkowało wadliwym określeniem (...). Nadto powód zakwestionował wysokość naliczonych odsetek umownych i wskazał, że zostały wyliczone na podstawie postanowień niedozwolonych, co czyni umowę kredytu umową kredytu darmowego. W związku z tym złożył powodowi odpowiednie oświadczenie. Brak obowiązku zapłaty odsetek i prowizji powoduje, ze umowa jest nieważna. Ponadto umowa nie została skutecznie wypowiedziana. W końcu pozwany zakwestionował prawdziwość danych zawartych w przedłożonych przez powoda dokumentach (k. 60-63).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie wniosków pozwanego J. S. i G. S. z 6 kwietnia 2017 r. o udzielenie im kredytu konsumpcyjnego, tego samego dnia powód (...) Bank SA w W. (nazywany dalej Bankiem) zawarł z pozwanym i G. S. umowę konsolidacyjnego kredytu gotówkowego nr (...). Na jej mocy powód udzielił pozwanemu kredytu w wysokości 124.991,27 zł, a pozwany zobowiązał się go spłacić w 120 miesięcznych, równych ratach po 1.569,17 zł każda, z tym że pierwsza, wyrównująca w kwocie nie wyższej niż 1.874,36 zł, płatnych do 16 dnia każdego miesiąca, począwszy od 16 maja 2017 r. Umowa przewidywała, że kredyt jest przeznaczony na sfinansowanie: a) potrzeb konsumpcyjnych kredytobiorcy i spłatę kredytów, b) prowizji w kwocie 12.486,64 zł, c) składki grupowego ubezpieczenia na życie w wysokości 14.998,94 zł, d) korzystania z usług dodatkowych pośrednika kredytowego w kwocie 18.748,69 zł. Wskazano w niej, że poza powyższymi kredytobiorca poniesie dodatkowo koszt odsetek kapitałowych w wysokości 63.614,32 zł (§ 1 ust. 1, 2 i 3 i § 3 ust. 2 umowy). W umowie zastrzeżono stałe oprocentowanie kredytu w wysokości 8,79 % w stosunku rocznym (§ 2 ust. 1). Ustalono, że w razie opóźnienia kredytobiorcy w regulowaniu zobowiązań wynikających z umowy, Bank będzie uprawniony do pobierania od kwoty niespłaconych w terminie należności podwyższonych odsetek w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie określonych w art. 481 § 2^1 k.c. (§ 7). W umowie przewidziano także szczegółowe przesłanki i sposób jej wypowiedzenia. Wskazano m. in., że Bank ma prawo dokonać wypowiedzenia, przy zachowaniu trzydziestodniowego terminu, w razie opóźnienia kredytobiorcy z zapłatą jednej, pełnej raty, pod warunkiem wcześniejszego wezwania go do zapłaty zaległości w terminie nie krótszym niż 14 dni roboczych i braku spłaty w tym terminie (§ 9 ust. 1 lit. a). Zawarta w umowie dyspozycja wypłaty kredytu przewidywała, że kredyt zostanie uruchomiony w ten sposób, że 70.000 zł będzie przelane na rachunek bankowy pozwanego, 8.757 zł zostanie przelane na rachunki trzech jego wierzycieli tytułem spłaty zobowiązań wobec nich, natomiast kwoty 12.486,64 zł, 14.998,94 zł i 18.748,69 zł zostaną przelane na poczet odpowiednio prowizji, składki ubezpieczeniowej i wynagrodzenia za korzystanie z usług dodatkowych pośrednika kredytowego (§ 17).

Przy zawarciu umowy pozwany korzystał z usług pośrednika - (...) spółki z o.o.

(dowód: wniosek o udzielnie kredytu, k. 21-28, umowa, k. 29-35)

Do podpisania umowy doszło w placówce powoda, a umowę w jego imieniu podpisał zatrudniony tam jego pracownik.

Powód wypłacił pozwanemu kwotę kredytu w sposób w umowie ustalony.

(twierdzenia powoda, k. 5, 79-80, nie zaprzeczone przez pozwanego)

Pozwany w czerwcu 2020 r. dokonał ostatniej wpłaty na poczet kredytu, po czym trwale zaprzestał przestał płacenia rat. W związku z narastaniem zadłużenia, pismem z 22 grudnia 2020 r. powód wezwał go do zapłaty powstałego zadłużenia w wysokości 4.636,85 zł, z czego 2.839,19 zł z tytułu kapitału, 1.765,96 zł z tytułu odsetek kapitałowych i

31,70 zł odsetek za opóźnienie, w terminie 14 dni roboczych, pod rygorem wypowiedzenia umowy oraz poinformował go, że może w tym terminie złożyć wniosek o restrukturyzację zadłużenia. Pozwany nie uregulował długu, w związku z czym pismem z 1 lutego 2021 r. powód wypowiedział mu umowę kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego terminu. Następnie, po upływie okresu wypowiedzenia, powód wezwał pozwanego do zapłaty całego wymagalnego zadłużenia.

(dowód: historia operacji na rachunku kredytu, k. 87-114, wezwanie do zapłaty z 22.12.2020 r., k. 41 i wydruk z portalu Poczty Polskiej SA potwierdzający doręczenie, k. 46, pismo powoda z 1.02.2021 r., k. 47 i wydruk z portalu Poczty Polskiej SA potwierdzający doręczenie, k. 48, pismo powoda z 30.03.2021 r., k. 49 i wydruk z portalu Poczty Polskiej SA potwierdzający doręczenie, k. 50)

Na dzień 20 grudnia 2021 r. zadłużenie pozwanego z tytułu umowy kredytu wyniosło: 115.422,48 zł, z czego 102.798,08 zł stanowił zaległy kapitał, 3.727,03 zł odsetki umowne za korzystanie z kapitału za okres od 16 października 2020 r. do 28 marca 2021 r. i 8.897,37 zł odsetki umowne za opóźnienie za okres od 16 października 2020 r. do 19 grudnia 2021 r.

(dowód: wyciąg z ksiąg powoda, k. 51, historia rachunku kredytowego, k. 86-114, rozliczenie odsetek kapitałowych i za opóźnienie, k. 115 i 116)

Część wyżej ustalonych faktów Sąd przyjął bez dowodów na podstawie art. 229 i 230 k.p.c. Zgodnie z art. 229 k.p.c., nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Natomiast stosownie do art. 230 k.p.c., gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Pozwany pośrednio przyznał niektóre fakty. Dotyczyło to zwłaszcza podpisania umowy kredytu (zarzuty pozwanego były oparte na milczącym założeniu, że umowa została zawarta), wzywania go do zapłaty i wypowiedzenia mu umowy (zarzut pozwanego nieskuteczności wypowiedzenia miał sens tylko przy założeniu, że takie wypowiedzenie otrzymał). Pozwany nie wypowiedział się co do niektórych twierdzeń powoda o faktach w okolicznościach, które pozwalały uznać je za przyznane, gdyż były to fakty, o których pozwany musiał mieć wiedzę, więc mógł się o nich wypowiedzieć i zaprzeczyć im, gdyby taka była jego wola, a jednocześnie miały one potwierdzenie w wynikach rozprawy.

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez powoda w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Odwołanie się przez drugą stronę do faktów wynikających ze złożonej przez powoda kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii stanowiło nie wypowiedzenie się co do twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale.

Dokumenty prywatne, na podstawie których dokonano ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie zostały przez pozwanego skutecznie podważone pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania.

Wyciąg z ksiąg powoda, oceniany jako zwykły dokument prywatny, Sąd uznał za wiarygodny dowód istnienia i wysokości zadłużenia pozwanego. Fakt, że wyciąg nie miał waloru dokumentu urzędowego nie pozbawiał go mocy dowodowej. Nie korzystał on z domniemania prawnego zgodności tego, co w nim zaświadczono z prawdą, jak dokumenty urzędowe, ale nie czyniło go to bezwartościowym. Podobnie jak każdy inny dokument prywatny, mógł być uznany za potwierdzenie tego, co w nim stwierdzono, na podstawie oceny Sądu (art. 233 § 1 k.p.c.). Taka ocena prowadziła zaś do wniosku o jego przydatności dla potwierdzenia istnienia i wysokości zadłużenia pozwanego.

Na podstawie art. 245 k.p.c. wyciąg stanowił dowód, że powód (działając przez osobę, która go podpisała) złożył zawarte w nim oświadczenie. Okoliczności sprawy wskazywały, że oświadczenie to jest zgodne z prawdą.

Po pierwsze, treść wyciągu co do zaległego kapitału była spójna z zapisami umowy kredytu, bo kwota długu z tytułu kapitału mieściła się w sumie kredytu.

Po drugie, treść wyciągu znajdowała potwierdzenie w dokumentach obrazujących historię rachunku kredytowego i rozliczenie odsetek kapitałowych i za opóźnienie.

Po trzecie, podnoszone przez pozwanego zarzuty i sposób ich formułowania wskazywały na to, że nie dysponuje rzeczywistymi argumentami, pozwalającymi podważyć istnienie i wysokość zadłużenia, a jedynie próbuje różnymi wybiegami uniknąć odpowiedzialności za dług. Jeśliby pozwany miał jakieś rzeczywiste wątpliwości, co do wysokości swego zadłużenia, czy prawidłowości naliczenia odsetek, z pewnością podjęłaby działania, żeby wyjaśnić z powodem swoje wątpliwości i działania te opisałaby w odpowiedzi na pozew. Stawiłby się też na rozprawę, żeby samemu przedstawić sytuację i bronić się przed żądaniami banku. Niczego takiego nie zrobił, a na rozprawę nie stawił się bez usprawiedliwiania.

Z tych względów wyciąg z ksiąg powoda Sąd uznał za dokument o dużej sile przekonywania (mocy dowodowej).

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia o zapłatę należności z tytułu łączącej go z pozwanym umowy kredytu. Dokonane w sprawie ustalenia potwierdziły, że strony łączyła umowa o kredyt z 6 kwietnia 2017 r. o nr (...). Na mocy tej umowy pozwany otrzymał od powoda określoną ilość środków pieniężnych i był zobowiązany do ich zwrotu w sposób i na warunkach w niej ustalonych. Ponieważ pozwany z tego obowiązku się nie wywiązywał, powód wypowiedział mu umowę na podstawie jej postanowień (§ 9). W konsekwencji domagał się zapłaty całego, niespłaconego kapitału oraz zaległych odsetek kapitałowych i za opóźnienie.

Przeciwko roszczeniu powoda powód zgłosił liczne zarzuty, jednak wszystkie były nieuzasadnione.

Pozwany zakwestionował umocowanie osoby, która podpisały umowę w imieniu powoda, ale nie przedstawił żadnych konkretnych twierdzeń ani dowodów podważających istnienie tego umocowania. Do podpisania umowy doszło w placówce powoda i z jego strony podpis złożył zatrudniony tam pracownik. Zgodnie z art. 97 k.c., osobę czynną w lokalu przedsiębiorstwa przeznaczonym do obsługiwania publiczności poczytuje się w razie wątpliwości za umocowaną do dokonywania czynności prawnych, które zazwyczaj bywają dokonywane z osobami korzystającymi z usług tego przedsiębiorstwa. Przewidziane w tym przepisie domniemanie prawne nakazywało przyjąć, że osoba, która podpisała umowę kredytu za powoda była do tego umocowania (art. 234 k.p.c.). Na rzecz istnienia takiego umocowania przemawiało także domniemanie faktyczne oparte na fakcie wykonania umowy przez powoda (art. 231 k.p.c.). Poza tym, gdyby nawet doszło do podpisania umowy przez osobę nieumocowaną, to nie ulega wątpliwości, że powód ją potwierdził, przez jej wykonanie (art. 103 k.c.).

Wpisanie się przez pośrednika kredytowego do rejestru nie jest warunkiem ważności umowy zawartej między bankiem a konsumentem z jego udziałem. Prowadzenie pośrednictwa kredytowego bez wpisu, naraża jedynie pośrednika na grzywnę (art. 59i ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim).

Powód nie dochodził żadnego roszczenia związanego z umową ubezpieczenia, którą pozwany zawarł w związku z umową kredytu. W szczególności powód nie domagał się składki ubezpieczeniowej, a jedynie tej części kredytu, która zgodnie z wolą pozwanego (§ 17 ust. 1 lit. d umowy) została przeznaczona na opłacenie tej składki. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, czy umowa ubezpieczenia była ważna czy nie. Poza tym ewentualna nieważność umowy ubezpieczenia nie powodowałaby nieważności części umowy stron przewidującej wskazanie Banku jako uprawnionego do otrzymania świadczenia ubezpieczeniowego, a jedynie jego bezprzedmiotowość. W związku z tym art. 58 § 3 k.c. w ogóle nie wchodziłby w grę. Nawet gdyby podzielić odmienny pogląd pozwanego w tej kwestii, nie wykazał on, że bez tego zabezpieczenia, umowa kredytu nie byłaby zawarta, a na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu (art. 6 k.c.).

Nie ma podstaw do podważania postanowień umowy stron dotyczących prowizji jako niedozwolonych. Stosownie do art. 385^1 § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przepisu tego wynika, że postanowienia określające główne świadczenia stron umowy nie mogą być uznane za niedozwolone, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na mocy art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2324), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Jak z tego wynika, w umowie kredytu prowizja jest jednym z głównych świadczeń kredytobiorcy. W umowie stron została określona w sposób jasny i jednoznaczny. Dlatego postanowienia jej dotyczące nie mogły być uznane za niedozwolone.

Niezależnie od powyższego, nie ma żadnych przesłanek do uznania, że postanowienia regulujące prowizję, w tym jej wysokość, kształtują prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Pozwany nie przedstawił w tym zakresie żadnych przekonujących argumentów. Nie ma podstaw jego pogląd, że prowizja nie może być elementem wynagrodzenia albo zryczałtowanych kosztów banku, tylko musi pokrywać koszty konkretnych i niezbędnych czynności związanych z udzielaniem kredytu. Nie sposób też uznać, że prowizja w wysokości ok. 10 % nie jest rynkowa. W świetle zasad doświadczenia taka jej wysokość nie budziła wątpliwości.

Zarzut pozwanego niedozwolonego charakteru postanowienia umownego obciążającego go opłatą z tytułu usług dodatkowych świadczonych przez pośrednika kredytowego był bezprzedmiotowy. W zawartej przez strony umowie kredytu pozwany nie został obciążany taką opłatą i nie została w niej uregulowana jej wysokość. W umowie tej postanowiono jedynie, że należna pośrednikowi od pozwanego kwota zostanie przez powoda skredytowana i przelana bezpośrednio na rachunek pośrednika. Podstawa do pobrania przez pośrednika tej opłaty i jej wysokość musiały być uregulowane między pozwanym a pośrednikiem w odrębnej umowie, wcześniejszej w stosunku do umowy kredytu. Oczywiste jest, że postanowienia umowy między pozwanym a pośrednikiem nie miały w niniejszej sprawie znaczenia i nie mogły być w niej podważane z jakiegokolwiek powodu.

Nie ma podstaw do wykluczenia możliwości kredytowania przez bank należnej mu prowizji oraz kosztów związanych z ustanawianiem zabezpieczeń. Nie zabrania tego żaden przepis. Jednocześnie to, że bank daje taką możliwość, jest korzystane dla konsumenta. W sytuacji, gdy bank skredytuje takie koszty, stają się one częścią udzielonego kredytu i bank ma prawo pobierać oprocentowanie także od tej części. Nic innego nie wynika z powołanych przez pozwanego wyroków: Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 kwietnia 2016 r., C-377/14 - w ogóle nie odnosi się ono do tej kwestii i Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2019 r., I (...) 9/18 - wynika z niego jedynie, że w razie odstąpienia od umowy konsument nie zwraca kredytodawcy nieudostępnionych mu środków (np. prowizji), na które kredytodawca udzielił kredytu i że w takiej sytuacji, w ramach nakazu spłaty kredytu przewidzianego w art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, konsument nie ma obowiązku zapłaty odsetek od tych nieudostępnionych mu środków. Taka sytuacja w niniejszej sprawie niewątpliwie nie zachodziła.

Wbrew stanowisku pozwanego, w umowie kredytu powód podał kwotowo, ile będą wynosiły odsetki kapitałowe. Nastąpiło to w jej § 1 ust. 2 lit. d). W § 2 ust. 1 umowy została też jednoznacznie liczbowo oznaczona stała stopa oprocentowania kapitału. Nie sposób więc zgodzić się z pozwanym, że to postanowienie umowy, z powodu niejednoznaczności określenia wysokości odsetek, ma charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c.

Pozwany zarzucił, że powód błędnie naliczał odsetki, wskutek czego podał w umowie nieprawidłową stawkę (...), przez co wprowadził go w błąd co do kosztów kredytu. Wyprowadzał z tego wniosek, że umowa jest niezgodna z art. 30 ust.

6, 7 i 10 ustawy o kredycie konsumenckim i dlatego ma on prawo do kredytu darmowego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Jest to pogląd błędny z dwóch powodów.

Po pierwsze, umowa spełnia wymogi z art. 30 ust. 6, 7 i 10 ustawy o kredycie konsumenckim. Jest tak nawet jeśli (...), czy kwota odsetek zostały w niej wadliwie wyliczone, co wprowadziło pozwanego w błąd. W takim wypadku nie miał bowiem zastosowania art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, gdyż dotyczy on jedynie braku w umowie określonych elementów a nie nieprawidłowego ich oznaczenia. W tym ostatnim przypadku, jeśli dochodzi do wprowadzenia konsumenta w błąd, ma zastosowanie art. 5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2070), co stwarza po stronie konsumenta uprawnienia wskazane w art. 12 ust. 1 tej ustawy.

Po drugie, zgodnie z art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim (który ma to samo brzmienie od dnia jej wejścia w życie), uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Na tle takiej treści tego przepisu powstaje zagadnienie, co należy rozumieć przez dzień wykonania umowy kredytu: czy jest to dzień, w którym umowa została wykonana przez kredytodawcę (wypłata kwoty kredytu), czy też dzień, w którym została ona wykonana przez kredytobiorcę (pełny zwrot długu). Z istoty umowy kredytu wynika, że te dwa dni są rozdzielone znacznym okresem czasu - najczęściej kliku lat. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim chodzi o dzień wykonania umowy przez kredytodawcę, czyli dzień wypłaty kredytu. W przeciwnym wypadku unicestwiony byłby cel tego przepisu. Ma on za zadanie ograniczyć uprawnienie konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby ustabilizować stosunek prawny i aby kredytodawca nie pozostawał przez długi okres w niepewności co do rozmiaru swojej wierzytelności. Gdyby wygaśniecie uprawnienia zależało od wykonania umowy przez kredytobiorcę (konsumenta), mógłby on przez jej celowe niewykonywanie odwlekać upływ tego terminu. Nie do przyjęcia jest zaś, aby jedna ze stron stosunku prawnego mogła według własnej woli regulować rozpoczęcie biegu terminu wygaśnięcia jej uprawnienia.

Kredyt został wypłacony 6 kwietnia 2017 r., zatem ewentualne uprawnienie pozwanego do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim wygasło 6 kwietnia 2018 r. W konsekwencji takie oświadczenie złożone przez niego w 2022 r. w toku procesu (k. 66 i 67) nie mogło wywołać skutku.

Pozwany zaciągnął kredyt wspólnie z G. S.. Oboje zobowiązali się też do spłaty całego kredytu. Czyniło to ich zobowiązanie solidarnym. Powód mógł domagać się wykonania umowy tylko od pozwanego i wypowiedzieć ją tylko jemu. Pozwany nie powołał żadnych faktów, które czyniłyby nieskutecznym wypowiedzenie umowy dokonane tylko wobec niego.

W świetle dokonanych ustaleń nie budziło wątpliwości, że powód dokonał wypowiedzenia umowy przy zachowaniu wymogów § 9 ust. 1 umowy i art. 75c ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe.

Kwestionowanie przez pozwanego umocowania osoby, która podpisała wypowiedzenie, do działania w imieniu powoda nie mogło być skuteczne, gdyż nie przedstawił on żadnych argumentów, które mogłyby uzasadniać jakiekolwiek wątpliwości w tym zakresie. Zwłaszcza, że z doświadczenia życiowego płynie wiedza, że pracownicy banków mają dokładnie określone zakresy kompetencji i działają w ich granicach, a odstępstwa od tej zasady są bardzo rzadkie. Pozwalało to domniemywać, że wypowiedzenie zostało podpisane przez osobę umocowaną (art. 231 k.p.c.).

Podważanie przez pozwanego wysokości zadłużenia było oparte na błędnym założeniu skuteczności jego oświadczenia o skorzystaniu z kredytu darmowego. Było więc bezzasadne.

Powód domagał się odsetek umownych za opóźnienie w zapłacie kapitału kredytu w wysokości ustawowych odsetek maksymalnych od dnia 11 maja 2021 r. W tej części jego roszczenie było uzasadnione, gdyż znajdowało oparcie w postanowieniach § 7 umowy.

Powód żądał także odsetek ustawowych za opóźnienie od skapitalizowanych odsetek umownych (kapitałowych i od niespłaconych w terminie należności) narosłych w okresie przed wniesieniem pozwu. Na mocy art. 482 k.c., od

zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie od chwili wytoczenia o nie powództwa. Zatem także w tym zakresie roszczenie powoda było uzasadnione.

W końcu wskazać należy, że w wyniku dokonanej z urzędu kontroli Sąd doszedł do przekonania, że umowa stron nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385^1 § 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. obciążając pozwanego, jako przegrywającego obowiązkiem zwrotu powodowi poniesionych przez niego kosztów. Na koszty te składała się opłata od pozwu 5.772 zł (k. 119), wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł i opłata skarbowa od pełnomocnictwa 17 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez